

GAZETA LWOWSKA

DZIENNIK DLA DYSTRYKTU GALICYJSKIEGO

Nr. 298 — Rok II

Sobota, 19 grudnia 1942 r.

DZIŚ: Nemejusza
JUTRO: Teofila

Przełamanie pozycji bolszewickich między Wołgą a Donem

Naczelną Komendę Niemieckich Sił Zbrojnych komunikuje z GŁÓWNEJ KWATERY FÜHRERA w dniu 18 grudnia:

Ataki nieprzyjacielskie w rejonie Tereku, na obszarze Stalingradu i w wielkim łuku Donu załamały się wśród wysokich strat dla przeciwnika. Zniszczono ponad 20 czołgów.

Pomiędzy Wołgą a Donem niemieckie dywizje przełamały silnie obsadzone pozycje nieprzyjacielskie na pewnym panującym nad okolicą pasmem wzgórz i zyskały w ataku dalej na terenie.

Podczas nadal trwających zaciętych walk obronnych na froncie nad Donem, włoskie i niemieckie wojska, współdziałając z lotnictwem, zniszczyły w dniu 16 i 17 grudnia, ogółem 101 czołgów. Znaczne siły lotnicze, w tym także eskadry lotnictwa rumuńskiego, włoskiego i węgierskiego wspierały dniem i nocą wojska niemieckie i sprzymierzone. Kilka set nieprzyjacielskich pojazdów trafiono z niszczącym skutkiem i zmuszono do milczenia ciężką bronią nieprzyjaciela.

Kontynuowane ataki bolszewików, na środkowym odcinku frontu rozbito przy współdziałaniu armii lądowej i lotnictwa, unieszkodliwiono 28 czołgów i zadano nieprzyjacielowi ciężkie straty. Na północnym odcinku formacje armii lądowej i broni SS, podczas walk oddziałów wypadowych zniszczyły liczne bunkry i stanowiska bojowe. Odparto lokalne ataki bolszewików. W dniu 17 grudnia stracili bolszewicy w walkach powietrznych 90 samolotów, zaginęło 11 samolotów niemieckich.

W Libii operacje niemiecko-włoskiej armii pancernych przebiegają planowo mimo prób brytyjskich formacji pancernych niepokożenia ich przez kontynuowane wypadki flankowe. Nieprzyjaciel ponosił tutaj wysokie straty.

W Tunisie tylko działalność oddziałów zwiadowczych. Niemieckie i włoskie lotnictwo zwalczało siły zmotywowane i pozycje artyleryjskie nieprzyjaciela. Nocne ataki kierowały się na urządzenia kolejowe w Algierze.

W rejonie Morza Śródziemnego stracił nieprzyjaciel 8 samolotów wskutek działania obrony myśliwców i obrony przeciwlotniczej, przy stracie 4-ech aparatów własnych.

Lotnictwo brytyjskie, ubiegłej nocy, podczas nocnych lotów nekających na niemiecki obszar nadbrzeżny i podczas bezskutecznych pod względem wojskowym ataków na niektóre miejscowości, położone w północno-zachodnich Niemczech, doznało ciężkich strat.

Myśliwcy nocni i artyleria przeciwlotnicza zestrzeliła 21 nieprzyjacielskich samolotów, w czym 14 czteromotorowe bombowce. Łodzie strażnicze i artyleria przeciwlotnicza marynarki straciła oprócz tego, w ciągu dnia, 5 nieprzyjacielskich samolotów.

Niemieckie samoloty bojowe bombardowały w nocy na 18 grudnia, z nieznacznej wysokości, ważne pod

względem wojennym urządzenia i zakłady zaopatrzeniowe w Humber i u wschodnich wybrzeży Anglii. Zauważono gwałtowne eksplozje i rozszerzające się pożary. Zaginęły 2 samoloty.

Podczas walk obronnych w rejonie Rżewa odznaczyła się szczególnie śląska 102 dywizja.

Komunikat włoski

RZYM, 18. 12. — Włoski komunikat wojenny z czwartku brzmi następująco: Usiłowania nieprzyjaciela przeszkodzenia planowym poruszeniom jednostek Osi na obszarze Syrtu załamały się po gwałtownych walkach. W przebiegu walk wzięliśmy do niewoli jeńców i zdobyliśmy materiał wojenny. W obszarze na skraju pustyni w południowej Libii

formacje saharskie rozproszyły grupy wojsk nieprzyjacielskich. Zniszczyły one kilka małych czołgów i wzięły do niewoli kilku jeńców. Nasi myśliwcy ostrzeliwali ogniem karabinów maszynowych i wznieśli pożar także na kilku brytyjskich czołgach zwiadowczych.

Lotnictwo niemieckie przeprowadziło ataki bombowe na bazy lotnicze na terenie Algieru, obsadzone przez angielskie i amerykańskie siły zbrojne. Szczególnie silne ataki kierowały się na obiekty w Phillippeville. Myśliwcy niemieccy zestrzelili w walce powietrznej trzy samoloty.

Ataki powietrzne zadały straty mieszkańcom Tunisu i miasta Sfax. Artyleria przeciwlotnicza trafiła trzy spośród atakujących samolotów, które spadły pod Tunisem.

W krwawych walkach wręcz odparto ataki bolszewików na Kaukazie

BERLIN, 18. 12. — W związku z walkami stoczonymi w ostatnich dniach na froncie kaukaskim dowiaduje się DNB z miarodajnych źródeł wojskowych następująco: Od dnia 11 grudnia polepszyły się warunki atmosferyczne w rejonie Kaukazu. Deszcze ustały, a lekki mróz umożliwił ponownie korzystanie z dróg, pokrytych częstokroć błotem po kolana. Z tego powodu na południowy-zachód od Noworosyjska mogła się ponownie rozwinąć ożywiona działalność oddziałów szturmowych. W dniu 13 grudnia bolszewicy usiłowali dokonać większych wypadów na pewną pozycję, położoną w dolinie, o którą przed tygodniami toczyły się zacięte walki. Grenadierzy niemieccy zaobserwowali zbliżających się bolszewików i dopuścili ich tuż do swych rowów. Następnie jednak z wszelkiej stojącej do dyspozycji broni otwarto na nich niespodziewany ogień. Bolszewicka grupa bojowa zniszczona z wyjątkiem kilku żołnierzy, którzy rzucili się do ucieczki.

Również na południowy wschód od

Tuapse usiłowali bolszewicy wykonać lepsze warunki atmosferyczne oraz mgły panujące w górach. Dokonali oni znacznymi siłami zaskakującego ataku na pewną niemiecką pozycję ryglującą. Bataliony bolszewickie 4-krotnie nacierały kolejno bezskutecznie na pozycje niemieckie. Dopiero za ostatnim razem udało się bolszewikom dokonać lokalnego włamania na nieznaczną głębokość. Bezwzględnie sasiadujące wojska niemieckie zamknęły pierścień dookoła bolszewików, którzy się tam wdarli i odparły ich w kontrwypadzie. Z gwałtowności ataku sowieckiego można było wywnioskować, że bolszewikom zależało na uzyskaniu sukcesu za wszelką cenę. Z tego powodu usiłowali oni dnia następnego dokonać ponownych ataków.

Z niezmierną gwałtownością rzucali nieustannie swoje bataliony przeciwko pozycjom niemieckim położonym koło przemykowej drogi w kierunku Tuapse. Jednak i w tym dniu ataki bolszewików załamały się w krwawych walkach wręcz i w przeciwwypadkach przed główną linią

bojową. Zmniejszyła się jedynie tylko przestrzeń przedpola, a odległość między obustronnymi liniami wynosiła w niektórych miejscach nie więcej, jak rzut granatem ręcznym. Tymczasem jednak siły, jakimi dysponowali bolszewicy do swych ponownych prób włamania, osłabły po stratach poniesionych w poprzednich dniach. Mimo to bolszewicy zerwali się jeszcze raz do ataku, który odparto w niesłychanie zaciętych walkach. W ten sposób operujące tam jednostki strzelców niemieckich przywróciły sytuację koło przemykowej drogi w kierunku Tuapse do takiego stanu, w jakim znajdowała się przed rozpoczęciem ataków bolszewickich w dniu 11 grudnia.

Oświadczenie słowackiego premiera

BRATYSŁAWA, 18. 12. — Słowacki premier i minister spraw zagranicznych dr. Tuka złożył wobec przedstawicieli agencji informacyjnej „Europa-Pressa“ następujące oświadczenie:

„Przypominamy sobie bardzo dokładnie, jaką rolę odegrał prezydent Wilson w latach 1918/19 odnośnie do wolności narodu słowackiego. Również wówczas przy pomocy mydlenia oczu fałszywymi faktami przyrzeczono i zagwarantowano narodowi słowackiemu w układzie pittsburskim pełną samodzielność w ramach mającego powstać państwa czesko-słowackiego.

Jak się miała sprawa w rzeczywistości z tą samodzielnością, do-

wiadzieliśmy się aż nadto dosadnie na własnej skórze w ciągu długich 20-tu lat. Roosevelt, który nie posiada żadnej sposobności, aby usiłować wnieść się do stosunków europejskich, oddaje się prawdziwie ludzkiemu żądaniu, że naród słowacki da się jeszcze raz zwieść górnolotnymi słowami.

Pan Roosevelt powinien wiedzieć, że naród słowacki zawdzięcza wolność i samodzielność przyjaźni niemieckiej. Nie pozwolił się on jeszcze raz oszukać tym samym starym obiecankom, przenikającym ponownie do niego poprzez Ocean, lecz będzie wiernie maszerował po stronie narodu niemieckiego“.

Nowy poseł Włoch w Helsinkach

HELSINKI, 18. 12. — Odwołany został ze stolicy Finlandii włoski poseł Cioconardi, którego stanowisko zajmie minister Gunarschalli. Rząd fiński udzielił już nowemu posłowi agreement.

27 tajnych posiedzeń parlamentu

GENEWA, 18. 12. — „News Chronicle“ pisze, że ostatnie tajne posiedzenie, na którym poruszane były zagadnienia związane ze sprawą Darlana, na pewno nie jest ostatnim w obecnym okresie. W czasie wojny światowej parlament odbył ogółem 7 tajnych posiedzeń. Natomiast w czasie tej wojny parlament zbierał się 27 razy na sesje poufne.

Pręgierz dla plotkarzy w Kanadzie

LIZBONA, 18. 12. — Plotkarstwo rozprzestrzeniło się w ostatnich czasach w Kanadzie do tego stopnia, że — jak donosi „Evening News“ — poważnie rozważa się projekt wprowadzenia pewnych średniowiecznych tortur w stosunku do plotkarzy i lekkomyślnych gadułów, jak na przykład pręgierz, kunę itp. Wielkie zainteresowanie wzbudza też twierdzenie tego pisma, że przedsięwzięcie w Dieppe w szerokiej mierze rozplotkowane zostało przez tego rodzaju lekkomyślnych ludzi i że nie na ostatku z tego też powodu się nie powiodło.

Wśród amerykańskich producentów wojennych



— Wiesz, Ickes, przerażają mnie nasze straty na morzu.
— Nasze straty?
— No tak. Straty USA.
— Ależ straty Ameryki, pamiętaj o tym, Blomfield, są naszymi zyskami! Z powodu: zbrojenia i produkcja. („Simplicissimus“)

Awans generała „Błękitnej Dywizji“

MADRYT, 18. 12. — Na wtorkowym posiedzeniu rady ministrów zapadła uchwała zamianowania generałem porucznikiem zasłużonego komendanta „Błękitnej Dywizji“ gen. Munoz Grande'a.

Napreżona sytuacja na półwyspie Iberyjskim

TOKIO, 18. 12. — Pilne obrady gabinetów w Madrycie i Lizbonie znalazły wśród japońskiej opinii publicznej niesłychanie żywy odzew. Wszystkie dzienniki przynoszą na ten temat wiadomości pod wielkimi nagłówkami, reprezentując przy tym poglądy, że sytuacja na półwyspie Iberyjskim staje się coraz bardziej napreżona.

Dziennik „Asahi“ na podstawie doniesień swoich korespondentów europejskich tłumaczy ponowne zagrożenie Hiszpanów i Portugalczy-

ków niekorzystnym dla Anglików i Amerykanów przebiegiem wojny we francuskiej Afryce Północnej. Mocarstwa anglosaskie zrozumiały, iż w Tunisie stoją przed niebezpieczeństwem decydującej klęski z powodu niedostatecznych sił swych wojsk na tym terenie oraz trudności w dowożeniu posiłków. Z tego powodu usiłują one znaleźć drogę wyjścia i przez wciągnięcie Hiszpanii i Portugalii do konfliktu stworzyć nową sytuację.

Zamiast pośrednika — spółdzielnie

Na słonecznych polanach karpaczkich lasów krzewią się bujne maliny. Drobny rumiany owoc, jeśli go zrozdzi krzak na uboczu z dala od ściężki rosnący, wiadnieje — niepożyte

czny dla człowieka przepada. Zbyt daleko do miasta, aby się opłacało wychodzić w góry na zbieranie. Zawsze tak było. Lecz minionego lata nastąpiła odmiana. Po polanach, po drogach leśnych w każdy dzień pogodny uwijały się dziewczęta, a wieczorem do wsi wróciwszy szły do spółdzielni i tam wypróżniały swe ciężkie kosze soczystych owoców. Taki dziś porządek. taki początek drogi, która doprowadza owoc leśny do fabryki marmolady.

Naznaczono też drogę dla sadowniczego owocu. Galicję podzielono na cztery rejony, każdy z nich objęła jedna z czterech niemieckich firm handlowych, posiadających wyłączne prawo hurtownego handlu owocami. Siedzibą ich jest Lwów. Pośredniczące w zakupie (według ustalonych cen maksymalnych) spółdzielnie, dostarczają firmom w każdym sezonie świeżo zebrane owoce. Transport odbywa się przeważnie koleją. Lecz i ciężarowe wozy motorowe są w tym czynne, a nierazdki jest widok takiego wozu wyładowanego skrzyniami, w których wyłożone w drzewną wełnę jadą wyborowe jabłka.

Ponieważ hurtownie owocowe prowadzą import i eksport, więc ze skrzyniami wypełnionymi rodzimym owocem sąsiadują skrzynki z cytrynami i włoskimi winogronami. Wiele magazynuje się dla późniejszego użytku, a jednocześnie każdy dzień ma poważne obroty handlowe. Najobfitszy owoc, jabłko, w przeróżnych odmianach w trzech handlowych sortach wychodzi do użytku: do sklepów, do przeróbki, na marmoladę itp.

Ponieważ owoce należą do artykułów „zagospodarowanych“, więc hurtownie sprzedawać mogą jedynie na przekazy nabycia, wystawione przez Urząd Żywnościowy. W ten sposób unormowane i ujednoczone zostało handlowe postępowanie z owocami — korzyść w tym producenta i konsumenta. Korzyść w tym, że nie ma między nimi podrażających towar pośredników, a także i w tym, że eksploatacja spóżywcza jest obfitsza i bardziej oszczędna. (tp)



NIEZBYT PRECYZYJNA WAGA, ALE Z BRAKU INNEJ...

DAJ GROSZ
NA
POLSKI KOMITET POMOCY
SOBIESKIEGO 15

Więści z powiatów

P. K. Op. LWÓW-POWIAT. — PUSTOMYTY. — Opieką objętych jest 37 osób, w tym 24 dzieci, a potrzebuje opieki jeszcze 21 dzieci. Na terenie Delegatury istnieje jeden punkt dożywiania dzieci w ochronce SS. Felicjanek. Polska ludność miejscowa śpieszy w miarę swych możliwości z dostarczeniem ziemniaków, kapusty i innych jarzyn dla dożywiania dzieci. Odzież otrzymaną z lwowskiego Komitetu powiatowego rozdzielono już, zachodzi ciągle jeszcze bardzo pilne zapotrze-

Na targowiskach miejskich coraz gwałniej

Z chwilą kiedy zebrane warzywa nagromadziły się po składach i piwnicach dla tych, którzy tego rodzaju zapasów nie posiadają, targ miejski tzw. tygodniowy — lecz odbywający się co dnia — nabiera szczególnego znaczenia. Nie od rzeczy będzie przypomnieć zainteresowanym główne wytyczne z rozporządzenia starosty miejskiego dotyczące sprawy uregulowania targów tygodniowych i handlu ulicznego.

Miejscem dla targów ogólnych (z wyjątkiem handlu sianem i słomą) jest: pl. Antoniego, Bema, Bernardyński, Unii Brzeskiej, Krakowski, Zniesieński, Zofii, Teodora i Zamarynowski, dla handlu sianem i słomą plac Gabrielowski.

Na targach tygodniowych dopuszczalny jest tylko detaliczny handel tych towarów, które wolno oddawać bez wykazu zapotrzebowania. Urząd targów może poszczególne rodzaje towarów wyłączyć z handlu na targach tygodniowych, albo wydać spis dopuszczonych towarów.

Do sprzedaży na targach są dopuszczeni producenci rolni i ogrodnicy; sprzedawcy produktów ogrodowych muszą jednak posiadać zezwolenie gubernatora Galicji (Wydział Wyżywienia i Rolnictwa). Dla zawodowych producentów i handlarzy wymagane jest przydzielenie miejsca przez urząd targów. Prze-

pisz porządkowe dla targów wydaje urząd targów. Są one na każdym placu targowym umieszczone w widocznym miejscu.

Poza placami targowymi i poza godzinami targu zabroniony jest handel na ulicach i w parkach. Urząd targów może w szczególnych wypadkach dopuścić wyjątki.

A la minute

Przewidywanie pogody

Najpopularniejszą prognozą stanu pogody są powtarzane z dawien dawna ludowe gadki na ten temat. A więc o tym, że „od świętej Hanks zimne wieczory i ranki“, że gdy „luty do obuj buty“, a wreszcie, że „gdą Barbara po lodzie to Narodzenie po wodzie“ itd. Najczęściej ludziska zdołają zapomnieć do świąt jak tam było na Barbarę i nie zorientują się, że wypadło akurat odwrotnie. Przynajmniej zachowując mimo to swój autorytet, bo gdzieś tam raz jednego roku trafiło się, że się sprawdziło.

Te ludowe meteorologie nie mają nawet same pretensji, aby konieczne im wierzyć. Stworzyła je bowiem nie tyle obserwacja stanu pogody w różnych porach roku, ile potrzeba okrągłego powidzonka do rymu. Czasem się to sprawdzi, a czasem nie. Zgaduj zgadula.

Inny rodzaj przedstawiają prognozyki wypowiadane po prostu, nie ujęte w przysłowie czy rymy częstochowskie.

Niektóre są rodzajem niewinnej i wesołej zabawy towarzyskiej. Do nich należy np. niezawodny środek przeciwdziałający wielkim mrozom. Środek zresztą bardzo prosty: wystarczy sięgąć i policzyć wszystkich tych znajomych, którzy są lysi jak kolano. Zależnie od ilości zgromadzonych lysowców, mróz będzie opadał stopniowo.

Inna dość interesująca, a przez cały rok ważna recepta na przepowiadanie pogody: Należy starannie obserwować, jaki jest ostatni dzień w miesiącu, bo ściśle taki sam będzie cały miesiąc następny. Jeśli cały dzień będzie słoneczny, oznacza to, że większość dni w przyszłym miesiącu cieszyć się będzie słoneczną pogodą, jeśli pogoda będzie zmienna i niestała, a więc inna rano, inna po południu — możemy się spodziewać, że ten sam stosunek utrzyma się przez najbliższe cztery tygodnie.

Ostatnia wreszcie „seryjna“, że tak powiemy, prognoza, związana jest z dniem 6 grudnia, dniem św. Łucji. Otóż należy bacznie obserwować wszystkie kolejno następujące dni, od 6-go do 18-go grudnia, gdyż w tym okresie czasu miesiąc się jakoby dokładna przepowiednia na 12 miesięcy przyszłego roku. Styczeń więc będzie taki, jakim był dzień 7-go grudnia, luty jak 8 grudnia, marzec jak 9-ty itd.

Szczęśliwi, którzy wierzą... K.

Z DNIA

DZIS ZACIEMIAMY:

**Początek 15.—
Koniec 7.—**

ALARM LOTNICZY: przez przeciąg 2 minut 10-sekundowe sygnały dzwinkowe z przerwami 10-sekundowymi.
ODWOLANIE: przez przeciąg 1 minuty ciągłe nadawanie sygnału dzwinkowego.
ALARM OGNIOWY: przez przeciąg 5 minut 3 krótko po sobie następujące sygnały dzwinkowe z przerwami około półminutowymi.

Śmieci wywozić na wysypiska

Na wezwanie nakazujące usuwanie śmieci — reakcja powolna. Rosną więc śmietniki na podwórzach. Nie tylko tam. O ciemnej wieczornej godzinie ten i ów w gorliwości swej uprzęta odpadków i nieuczystków, niepomyślnie na niedawne przypomnienia, gdzie znajdują się pozamięskie śmietniki, wnosi swoje śmiecie na najbliższe mało uczęszczane miejsca i tam je składa. Za jego przykładem idą inni. I tak powstaje śródmiejski skład rupiecia i gnijących obrzydliwości zatrzucających powietrze na przestrzeni najbliższych ulic.

Przykład taki znaleźć można w pobliżu ludnego zawsze placu Teodora przy ul. Starozakonnej.

Kary za jazdę „na gapę“

KRAKÓW, 18. 12. — Dziennik Rozporządzeń dla Gen. Gub. Nr. 103, z dnia 1 grudnia br. przynosi zarządzenie, dotyczące częściowej zmiany kolejowego regulaminu przewozowego dla Gen. Gub.

W myśl nowych przepisów podróży, który nie może okazać ważnego biletu na przejazd, obowiązany jest niezależnie od następstw karnoprawnych, zapłacić w pociągach osobowych kwotę 20 zł., w pociągach zaś pospiesznych lub kurierskich 40 zł. kary. Przez zapłacenie tych kwot uważa się za uregulowaną opłatę przejazdową za drogę przebytą w pociągu aż do najbliższego przystanku kolejowego.

Zarządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 1943 roku.

Książki dla pszczelarzy

KRAKÓW, 18. 12. — W celu umożliwienia instruktorom pszczelarstwa szczegółowego zapoznania się z nowoczesnymi metodami hodowli pszczoły, jak również ułatwienia pracy wszystkim zatrudnionym w szkołach i powiatowych związkach pszczelarzy biblioteki pszczelarzyskie.

Obejmują one głównie fachowe podręczniki polskie i niemieckie z dziedziny hodowli pszczoły. Biblioteki pszczelarzyskie wyposażone są również w rozmaite czasopisma fachowe.

Rozpoczęcie nowej działalności ubezpieczeniowej wymaga zezwolenia

KRAKÓW, 18. 12. — Na terenie Gen. Gub. czynnych jest obecnie 29 instytucji ubezpieczeniowych. W tym działalności ubezpieczeniowej prowadzi 8 zakładów, działalność ubezpieczeniową w zasadniczych jego gałęziach — 13 zakładów, w gałęziach specjalnych — 5, ubezpieczeń od gradobicia — 7, ubezpieczenia zwierząt — 2, bydła rzeźnego — 1, reasekuracja — 4 zakłady ubezpieczeniowe.

Prowadzenie ubezpieczeń nie jest zajęciem wolnym, lecz uzależnionym od zezwolenia władz. Zakłady ubezpieczeń dawnego Państwa Polskiego otrzymały generalne upoważnienie do dalszego wykonywania tej działalności w Gen. Gub. bez potrzeby szczegółowego zezwolenia. Rozpoczęcie nowej działalności ubezpieczeniowej zależne jest natomiast od zezwolenia Wydziału Głównego Gospodarki. Zezwolenia wymaga również zawieranie umów ubezpieczeniowych w drodze korespondencji

między stronami ubezpieczonymi, zamieszkałymi na terenie Gen. Gub., a zakładami ubezpieczeniowymi poza terenem Gen. Gub. i zawieranie ubezpieczeń od ryzyka lokowanych w Gen. Gub.

Zawieranie nowych ubezpieczeń na życie w Gen. Gub. nie jest na razie jeszcze dozwolone. Natomiast we wszystkich działach ubezpieczeń rzeczowych nowa działalność ubezpieczeniowa została już w pełnej mierze wznowiona. Na ogół można powiedzieć, że instytucje ubezpieczeniowe zdołały nie tylko utrzymać stan posiadanych dawniej portfeli, ale nawet jeszcze go powiększyć. Stały wzrost wpływów z opłacanych premii zdaje się zapowiadać dalszy rozwój.

Z notatnika reportera

ZATRUCIE GAZEM (y) — Z powodu własnej nieostrożności uległa zatruciu gazem śliwińska Katarzyna lat 30, dozorczyńni domu przy ulicy Kordeckiego 33a. W stanie ciężkim przewieziono ją do szpitala przy ul. Rappaporta 8.

Z przyczyn dotychczas nieustalonych zatrula się jakąś nieznaną substancją 20-letnia Jamronik Antonina (Lyczakowska 7). Pogotowie przewiozło ją do szpitala przy ulicy Potockiego 3.

PRZY PRACY. — Wskutek wzbuchu kwasu w fabryce likierów przy ul. Żółkiewskiej dotkliwym poparzeniem twarzy uległ zamieszkały przy ul. Morskiej 16 48-letni Jan. Po zaopatrzeniu go przez lekarza Pogotowia pozostawiono go na miejscu.

NAGŁY KRWOTOK. — Na szosie stryjskiej w odległości 25 km. od Lwowa nagłemu krwotokowi uległa 25-letnia Dobrzyńska Zofia (Cechowa 1). Odwieziono ją do szpitala dla położnych przy ul. Padewskiego 8.



FASADA ZAMIENICZNEGO PRZED WOJNĄ NA KOSZARY PAŁACU JABŁONOWSKICH, O KTÓRYM UB. NIEDZIELI OPWIADAŁ T. KRZYŻEWSKI.



